

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego

<p>Warunki przedpłaty: Kwartalnie 3 złote łącznie z przes. poczt. Numer pojedynczy 25 groszy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, ul. Krzywa Nr 31. Konto czekowe P. K. O. Nr 62.268. Biuro Redakcji i Administracji: otwarte od 11—2 popoł.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona 1/4 40 zł., 1/2 20 zł., 1/3 15 zł., 1/6 8 zł., 1/12 4 zł., 1/24 2,50 zł., Nekrologi i ogłoszenia wstępnie lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po 7 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnym umieszczeniu odpowiedni rabat.</p>
---	---	---

Hurtownia Tytoniowa

Tadeusz Pyszyński
w Białej Podl., Reformacka 6, telefon 18.

POLECA:
Tytonie, cygara i paplery
pierwszorzędnych fabryk
hurtowo i detalicznie.

Odpis

Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd pokoju w Radszynie, na publicznym posiedzeniu dnia 28 grudnia 1923 r. w składzie przewodniczącego, Sędziego Pokoju M. Nawrockiego i Ławników J. Krzywickiego i A. Grzywacza, rozpoznawał sprawę **Fajgi Śmietanka** z art. 19 ustawy o lichwie i uszając winę oskarżonej za udowodnioną, na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.

POSTANAWIA

Fajgę Śmietanka

skazać na trzy miesiące aresztu, oraz mk. trzysta tysięcy opłat sądowych, Odpis sentencji wyroku ogłosić w dwóch czasopiśmiech na koszt skazanej i wywieść na drzwiach przedsiębiorstwa na przedlag dni czterdziestu. Wyrok nieostatyczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność z oryginałem
Sekretars Sądu (podpis)

Informacja: Wyrok powyższy w dniu 10 kwietnia 1924 r. zatwierdzony został przez Sąd Okręgowy w Białej-Podlaskiej, lecz kara trzech miesięcy aresztu zamienioną została na 100 złotych grzywny z zamianą, w razie niezamotności, na miesiąc aresztu. Opłat sądowych za drugą instancję zasądzono od tejże Fajgi Śmietanka złotych pięć (5).

Sekretars Sądu Pokoju w Radszynie
(podpis)

Jedyna dobra sposobność

do wygrania 200.000 złotych

kupując po 1-ym lipca los loterii państwowej u

FI. KAŁUSZYŃSKIEGO w Białej Podlask.

właściciela handlu najwykwintniejszych konserw, serów, czekolady, herbaty oraz krajowych i zagranicznych likierów, win, koniaków i szwajcarskich wódek.

Uwagi.

Polska, jak słusznie powiedział Roman Dmowski, nie jest własnością jednego pokolenia. Budowa jej przeto musi mieć oparcie w pokoleniach, które przeszły z widowni życia i w pokoleniach, które po nas nastąpią.

Wielki dorobek cywilizacyjny, który nam zostawiły pokolenia przeszłości sprawia, że choć sami słabi, jednak posuwamy naprzód budowę naszej Ojczyzny.

Uzdrowienie skarbu, dokonane przez Wł. Grabskiego ma wielkie znaczenie nie tylko materialne. W imię dobrej Ojczyzny potrafiłmy się zbliżyć, osiągnąć pewną jedność, zgodę, zaangażować dużo energii narodowej z powodu zanichania walk partyjnych i zużyć ją dla celów praktycznych, państwowych; zaczęliśmy rozmawiać uczciwie z przeciwnikami politycznymi.

Dzisiaj znowu mamy do zanotowania fakt doniosły, ontologicznych wprost następstwach.

W sprawie kresowej wszystkie stronnictwa polskie doszły do porozumienia: mamy polski wskaźnik tej polityki i sam kompromis nie narusza zasadniczej jej linii tej, że Kresy są częścią polską Polskiej Rzeczypospolitej. W Sejmie obok narodowca Stan. Grabskiego i piastowca Kiernika przemawia wyzwoleńiec, poseł Thugutt. Oczywiście i N. P. R. głosowała razem z polskimi stronnictwami; nawet P. P. S. w zasadzie nie występowała przeciw ustawom kresowym.

Nowe zbliżenie się stronnictw polskich wywołało znany już fakt, że elementy antypaństwowe, niepolskie, pod względem moralnym i umysłowym upośledzone, opuszczają szeregi stronnictwa. Szczegółowo pominąć możemy „Wyzwoleniu” pozbycia się takich ludzi. Konieczność zbliżenia się stronnictwa polskich i konieczność oczyszczenia tych stronnictw z metów, co przewidywaliśmy i o czym pisaliśmy nieraz jeszcze w roku zeszłym, staje się faktem radosnym. Zarysowuje się wspólna, wielka, ofiarna, ideaowa praca przy budowie państwa polskiego, oparta na zdrowych, uczliwych podstawach.

Stanisław Kuczewski

Polityka kresowa.

III.

Niemcy osiągnęły swą potęgę dzięki upadkowi Polski. Od niepamiętnych czasów posuwały się stale na Wschód, nlemcząc nasze ziemie. Rozbór Polski, przygotowany przez Niemcy (ówczesne Prusy) dał Niemcom potęgę państwową. Przez Wiedeń i Petersburg Niemcy prowadziły politykę przeciwpolską przez cały wiek XIX: w latach 1830 i 1863 Niemcy walczyły z nami orężem rosyjskim, a dzięki polskiemu powstaniu w r. 1863, pobili Austrię w roku 1866; przed wojną w Rosji sprawa Chełmska, sprawa samorządu, sprawa kolei Warszawako-Wiedeńskiej — były załatwiane w myśl postulatów niemieckich; kwestia ukraińska w Wiedniu była inspirowana przez Berlin. Kwestję polską Niemcy stale uważały jako straszak na Rosję i Austrię. Niepodległość Polski traktowały jako bluff względem Rosji w czasie Wielkiej Wojny Europejskiej. Wojny w r. 1866 i 1870 wygrały Niemcy na naszej skórze. To są fakty nie ulegające dziś dyskusji. Dla Niemców bez Poznania, Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska niema podstaw, według ich mniemania, do budowy potężnego niemieckiego państwa; niema wyjścia dla „Drang nach Osten”. Dla nas bez tych prowincji niema Wielkiej Polski, bo bez zachodniej kolebki naszej, Polska z narodowego państwa staje się państwem narodowościowym, staje się podobieństwem słabej Austrii Habsburskiej. Polska oddala się wówczas od zachodu, od morza pozbawia się najkulturalniejszego elementu poznańskiego, bogactw Śląskich. Utrata tych ziem — to koniec naszej niepodległości.

Zawierając z Austrią „więcej niż sojusz”, de facto Niemcy uzależniły się państwo od siebie, zaś od czasów Piotra Wielkiego przez dwieście lat gruntowały swoje wpływy w Rosji, mając liczne kolonie niemieckie w Państwie Białego Czar; dyktując niemiecką, niemców na stanowiskach rzą-

dowych naczelnych. W roku 1914 naczelne stanowiska w Polsce zajmowali Niemcy: Skalon, Essen, Uthof, Rausch von Tronbenberg, Korff, Gresser, Herschelmann, Hessen, Tisenhausen, Meyer, Müller. W czasie wojny, Grippenbergi, Renenkampfy, Plewe — najlepsze wojska rosyjskie oddawali na pastwę niemiecką. W pobliskiej twierdzy Brześć, naczelne stanowiska w r. 1914 zajmowali: von Lajming — dowódca twierdzy, von Well — szef sztabu, von Kuchenscheld — gen. artylerji, Lahorio — inżynier wojskowy, Gargard — szef żandarmerji; dowódca lotnictwa i szereg wyższych oficerów też byli Niemcami. Kiedy w r. 1915 mówiłem z dowódcą w sprawie złagodzenia losu jeńców — piludczyków, usłyszałem zdanie, które mnie w zdumienie wprowadziło: „żeby legjonów austriackich było więcej, żeby się wojna prędzej skończyła, bo my z Niemcami wojny prowadzić nie powinniśmy i prędzej czy później ją przegramy”.

Widzimy zatem, że Niemcy atakowały nas stale, nie tylko z Zachodu i południa via Wiedeń, ale i ze wschodu przez Rosję.

Dodać jeszcze trzeba, że z dwóch dróg niemieckiej ekspansji jedna: „Weltpolitik Tirpitz” — wyjście na morze, została przez Anglię zniszczeniem floty niemieckiej, zamknięta. Anglia robi wysiłki, aby Niemców zwrócić na wschód przeciw Polsce, odwrócić ich uwagę od morza; jednocześnie Anglia będzie się starała pogłębić antagonizm rosyjsko - polski, chcąc odwrócić znowu uwagę Rosji od Azji, skłerać ją przeciw Polsce i osłabić, groźny w przyszłości dla rasy anglosaskiej i germańskiej, świat słowiański. Dlatego to polityka angielska, bojąc się o hegemonję na morzu woli aby dwa Państwa Niemcy i Polska były kontynentalne i walczyły z sobą o Gdańsk, wyciągając kasztany z ognia dla Anglii; dlatego tak się ocieplała polityka angielska w sprawie linii Curzona, lub Małopolski Wschodniej, Wilna i Górnego Śląska, dlatego w sprawie Kłajpedy skorzystała z chwilności francuzów, osłabiając nasze stanowisko.

Austrii dawnej niema — powstał na jej miejscu szereg państw słowiańskich — ale Niemcy pozostały. Czeka nas z nimi długa wojna, narazie pokojowa, nie tylko na zachodzie, ale i na wschodzie, bo tam, na wschodzie będzie z Niemcami walka o Rosję; albo Rosja będzie wesalem Niemiec, albo jako państwo słowiańskie będzie naszym sojusznikiem i wejdzie w orbitę przyszłego układu państw słowiańskich.

Stanisław Kuczewski.

O język polski.

Długoletnia niewola wywarła bezwątpienia wielce ujemny wpływ na czystość języka ojczystego. Liczne ślady tego widzimy zwłaszcza w t. zw. języku urzędowym. Zadaniem naszym powinno być jaknajszersze wykorzystanie owych smutnych pozostałości. Prowadzą o to zaciętą walkę nasi językoznawcy z niezmordowanym prof. Kryński na czele.

Jedną z niełóżnych (boda) czy nie jedyną dotychczas organizacją; mających na celu wykorzystanie błędów językowych, szerzenie samilowa-

nia języka rodzinnego i naukowe nad nim badania — jest Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego z centralą w Krakowie. Oddziały tegoż istnieją w większych miastach Rzeczypospolitej. Prace prowadzi przez zebrania naukowo-dyskusyjne, odczyty, referaty i t. p. Prócz tego posiada organ p. t. „Język Polski” wychodzący 5 razy do roku w zeszytach dwuarkuszowych. Pismo to otrzymuje każdy członek zwyczajny Tow. Mił. Jęz. Pol., członkiem zaś takim można zostać za opłatą 2 złp. rocznej składki.

Ta niezwykle niska suma dowodzi, że towarzystwu chodzi przedewszystkiem o pozyskanie jaknajwiększej ilości członków. Pomimo to jednak sprawozdanie kasowe T-wa za rok 1923 wykazało deficyt, który został pokryty z dobrowolnych dopłat części członków.

Mając na uwadze wzniosłe cele T. M. J. P. powinniśmy jednomyślnie je poprzeć, zapisując się na członków. Kto ma możliwość, niech się zapisze na członka wspierającego, który płaci kwotę, podwójną t. j. 4 złp. rocznie, lub dożywotniego (jednorazowa dwudziestokrotna wkładka. Dotychczas Biła Podlaska w liczbie członków dożywo-tnich reprezentowana jest przez jedną osobę. Od Was Czytelnicy zależy zwiększyć ich liczbę.

Składki przyjmuje Administracja „Języka Polskiego” Kraków Sławkowska 17 — Polska Akademia Umiejętności. Nie wątpię, że każdy komu leży na sercu czystość mowy ojczystej zostanie członkiem T. M. J. P.

Uwaga: każdy członek T. M. J. P. bez względu na termin zapisu otrzyma pismo „Język Polski” w całości t. j. od początku roku, w którym się zapisał na członka. E. S.

Dział gospodarstwa wiejskiego.

O potrzebie gospodarczego wykształcenia dla kobiet.

Praktyczność gospodyń polskich przekazała tradycja. Prababki nasze znały kunszt prowadzenia gospodarstwa domowego oszczędnie i, gdy trzeba było, wykwinicie. Tę umiejętność wszczepiano w dziewczęta od dzieciństwa i rola gospodyni domu po wyjściu za mąż nie była trudem nad siły.

Dzisiaj warunki o tyle się zmieniły, że kobieta zazwyczaj pracuje fachowo na utrzymanie swoje lub rodziny, a obok tego musi prowadzić mniejsze lub większe gospodarstwo, o jakim najczęściej niema najmniejszego pojęcia. Nauka i przygotowanie się do fachu zabiera jej najpiękniejsze lata życia, do którego wchodzi bez znajomości rzeczy t. zw. „praktycznych”. Umie naprawdę zarobić i... wydać, ale pozatem nic więcej.

Dziewczęta wiejskie, choć pozornie więcej mają czasem praktyczności od wychowywanych w mieście, gdzie dużo jest sposobności stykania się ze zmianą cen, drożyzną i fałszowaniem produktów. Z konieczności więc dziewczęta wiejskie zaznajamiają się prędzej z trudnościami gospodarczymi, chodzi o to, aby jedna i drugie ujęły zadanie swa w pewien system, żeby mogły znajomość gospodarstwa traktować, jako swój fach, pierwszy, najważniejszy i najniezbędniejszy.

Zrozumiały tę potrzebę seminarja nauczycielskie, wprowadzając dla przyszłych nauczycielek ludowych narazie teoretyczną wykładkę gospodarstwa, a w przyszłości poparte praktyką.

Nauczycielki ludowa będą zaprawiały młode dziewczęta do naprawy bielizny, do zapobiegania chorobom, do gotowania potraw higienicznych i urozmaiconych, do racjonalnego prowadzenia rachunków gospodarskich.

Blizki zrealizowania też jest projekt stworzenia gospodarczej rocznej szkoły dla nauczycielek ludowych, któreby podjęły się potem urządzania lotnych kursów gospodarstwa domowego we wsiach i miasteczkach. Jak dotąd bowiem, dziewczęta po skończeniu szkoły powszechnej, czy też nawet średniej, lub kilku semestrów Uniwersytetu — są zupełnie nieprzygotowane do swoich przyszłych obowiązków gospodyni domu.

(D. c. n.)

Marja Morskowska.

Raptularzyk dziejowy.

22, VII 1443. Władysław II występuje przeciwko Turkom.

Władysław Jagiełło, założyciel przacznego rodu Jagiellonów, z czwartej swej żony Zofii, zostawił małoletnich synów, Władysława i Kazimierza. Władysław jako dziesięcioletnie chłopię, został koronowany po śmierci ojca. Rządy spoczywały w ręku królowej matki i mądrego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Węgry wkrótce zaprosili Władysława na tron.

Europa wówczas cała była pod grozą potęgi tureckiej, która ujarzmiła półwysep Bałkański, zagrażała Konstantynopolowi i wszelkim państwom chrześcijańskiem, zwłaszcza Węgrom. Młody, dzielny król w obronie drugiego swego królestwa rozpoczął wojnę, odniósł zwycięstwa, więc sułtan Murad II prosił o rozejm 10-letni, który zawarło.

Legat papieski, Cesarini, zważając od przysięgi i dając obietnicę silnej skutecznej pomocy, skłonił króla do rozpoczęcia nowej wyprawy. Na czele zaledwo 20-tysięcznego wojska, król doszedł do Warny, tam mu zastąpił drogę Murad w 40 tysięcy żołnierza, nastąpiła bitwa, w której zginął legat papieski, Cesarini, i niestety, legat bohater — król. Zwłok jego nie odnaleziono. W kraju wierzyli nie chcieli żałobnej wieści — i trzy lata czekano na powrót, na cudowne jakieś ocalenie.

W 82 lata potem drugi Jagiellon, Ludwik węgierski, w obronie chrześcijaństwa dał głowę pod Mohaczem 1526 r. Książę, poetów Jan Kochanowski temi słowy czcił pamięć Władysława II.

„Z dobrych dobrym się rodzą, syn ojca nie wydał. Lecz ku sławie dziedzicznej i swą własną przydał, król dwu koron, Władysław; lecz bliżej pogany, we krwi nieprzyjacielskiej padł zamordowany w pośród ziemi tureckiej; jego poświęcone kości nie są w ojczystej ziemi położone. Grób jego Europa, słup — śnieżna Bałkany.

Napis: wieczna pamiętka między chrześcijanami. Na Wawelu — nie spoczywają zwłoki królewskie, wznosi się tylko sarkofag z cudnie piękną postacią Władysława, u stóp którego spoczywa młode lwią — znamię męstwa.

W katedrze płońskiej codziennie biją dzwony za króla Władysława i rycerzy poległych pod Warną.

M. Wixlird.

Przebieg tygodniowy

Z KRAJU.

Z Sejmu. Obecna sesja sejmowa dobiega końca. Przedostatnie posiedzenie odbyło się 18 b. m. Ostatnie odbędzie się 31 b. m.; będą na niem rozważane poprawki senackie. Od 1 sierpnia nastąpią ferie letnie, po których Sejm zbierze się w jesieni. Należy z uznaniem podnieść intensywność prac, koczującej się sesji sejmowej i ogromne znaczenie dla Państwa, powziętych przez nią uchwał. Szczególnie ważnym jest: uchwalenie budżetu, ustawy językowe, ustawa o pełnomocnictwach i monopolu spirytusowym. O znaczeniu ustawy językowej pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze; co do budżetu, to należy zaznaczyć, że jego uchwalenie jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi w budowie Państwa. Państwo, jako takie, dla istnienia i pomyślnego rozwoju musi posiadać ustaloną granicę, ustalony ustrój prawno-państwowy i ustalony budżet t. j. rachunek wydatków i dochodów państwowych. Obecny budżet jest realny t. j. oparty na mocnej walucie uchwalony został b. ostrożnie z zachowaniem jaknajdalej idących oszczędności i w porównaniu z innymi państwami jest mały. Mniejszy niż w Czechosłowacji, kraju o 13 milionach ludności gdy ludność Polski wynosi 27 milj. Nawet wydatki wojskowe mamy mniejsze, niż odcienne państwa pomimo, że żyjemy w tak niepewnym sąsiedztwie. Wynoszą one u nas 22 zł. na głowę, gdy w Czechach 25, a we Francji 38!

Ustawa o pełnomocnictwach, aczkolwiek mocno obciążona, została jednak przyjęta w trzecim czytaniu. Da ona możliwość p. Grabskiemu dążeń do uporządkowania życia gospodarczego kraju i opanowania przesilenia.

Ustawa o monopolu spirytusowym, również w trzecim czytaniu uchwalona, powinna stać się poważnym źródłem dochodów dla p. ministra skarbu.

Nieudany projekt. W dążeń do konsolidacji stronnictw polskich, w sferach rządzących powstał projekt zawierania do współpracy w rządzie dwóch parlamentarzystów, reprezentujących przeciwne sobie kierunki myśli politycznej, p. Thugutta i St. Grabskiego. Projekt ten żywo omawiany i komentowany nie doszedł jednak do skutku, dzięki opornemu stanowisku większości klubu „Wyzwolenia”. W związku z tem p. Thugutt, który początkowo był jakoby, przychylnie dla tego projektu usposobiony, w rezultacie zrzekł się tego, lecz jednocześnie wystąpił z „Wyzwolenia”. Ustąpienie p. Thugutta stapia się niewątpliwie powodem tąd i rozłam w łonie Klubu, co reszta zapowiadało się od pewnego czasu. Należy żałować, że nieudany projekt stał się przyczyną ustąpienia min. spr. zagr. p. Zamojskiego gdyż wszelkie zmiany na tem ważnym stanowisku, wpływają ujemnie na ciągłość polityki zewnętrznej Polski.

Kraków, 15 bm. odbył się tu uroczysty pogrzeb z p. K. Fedorowicze, prezydenta m. Krakowa.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Sejmu, Senatu, Rządu, konsulowie obcych państw, przedstawiciele miast, wojska, oraz liczna publiczność. Na ręce rodziny zmarłego w dalszym ciągu napływają kondolencje.

Echa zamachu Lwowskiego. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ułaskawienie Dietricha i Solonefki, skazanych przez trybunał doraźny we Lwowie na karę śmierci za zamach na prochowinę. Wobec tego winnych zbrodniczego zamachu rozstrzelano we Lwowie 16 b. m.

Wichrzenia komunistyczne. Na Górnym Śląsku dają się zauważyć wichrzenia komunistyczne. Akcja w tym kierunku odbywa się poza związkami zawodowymi. Komuniści usiłują wyzyskać przedłużenie dnia pracy dla swoich planów politycznych w myśl dyrektyw otrzymanych z Moskwy.

Przedłużenie czasu pracy. Na mocy rozporządzenia rządowego, czas pracy w hutach żelaza, ołowiu i cynku na Górnym Śląsku, przedłużony został o dwie godziny na dobę. Rozporządzenie niniejsze uznano za konieczne dla dobra sprawy ciężkiego przemysłu.

Napad bandycki. W nocy na 19 b. m. na miasteczko Wiszniew pow. Wołczyńskiego, wojew. Nowogrodzkiego, napadła banda licząca 27 ludzi, uzbrojonych w karabiny oraz jeden karabin maszynowy i zrabowała 10 koni.

Zarządzonej pościgi dopędził bandytów przy wsi Jackowo. W czasie potyczki zabity został Kom. Pow. Pol. z Wołczyńska, banda zaś cofnęła się dalej ku granicy. Pomimo wysłanego wkrótce oddziału ułanów i silnych oddziałów policji, część bandytów przeszła granicę, część zaś rozproszyła się po okolicy.

Poszukiwania trwają.

Z procesu krakowskiego. Zakończono przesłuchiwanie świadków. Ostatnie posiedzenia wypelnione były mową prokuratora, który z całkowitą obiektywnością, przytaczając jedynie fakty, wykazuje całą potworność popełnionej na ulicach zbrodni.

ZE SWIATA.

W Niemczech. Istnieją pogłoski, że w łonie rządu wystąpiły różnice zdań, co do stosunku Niemiec do raportu rzeczoznawców. W związku z tem przewiduje się możliwość rekonstrukcji obecnego gabinetu.

Niemcy dokładają wszelkich starań, aby być dopuszczonymi do konferencji Londyńskiej. Od tego uzależniają wprowadzenie w życie planu rzeczoznawców.

Strajko-lewicowe żywioły przygotowują w ostatnich czasach zamach na ustrój republ. Niemiec.

Rosja. Powrót Trockiego do władzy przejawia się coraz bardziej na zewnątrz. Przemówienia jego znowu zaczynają być drukowane. Międzynarodowy Kongres Komun. Zw. Zaw. w Moskwie uchwalił wyśtosować protest przeciwko „terrorowi” w państwach Bałtyckich i w Polsce.

Francja. W połowie b. m. Paryż był terenem tragicznego wypadku. Przebywający tu na kuracji znany literat i artysta-malarz Jan Zyznowski, będąc nieuleczalnie chorym, został uwolniony

od cierpiał, strzałem rewolwerowym, skierowanym doń przez narzeczoną jego, p. Stanisławę Umiańską, artystkę teatru Polskiego.

Nie mogąc patrzeć na mękę ukochanego człowieka, p. Umiańska postarała się je skrócić. Sprawczynię tragicznego czynu, z powodu słabego stanu zdrowia, umieszczono w szpitalu. Prasa francuska omawiając tragiczny wypadek, zwraca się pod adresem p. Umiańskiej z wyrazami sympatii i współczucia.

Anglija. W środę 16 b. m. o godz. 11 przed południem została otwarta konferencja Londyńska. Wyloniono dwie komisje, z których pierwsza, komisja rzeczoznawców, zajęła się ustaleniem procedury, przyzwiązywaniu uchyleń ze strony Niemiec, druga — opracowaniem sposobu porozumienia z Komisją Odszkodowań, oraz opracowaniem planu przywrócenia jedności gospodarczej i skarbowej Niemiec, z chwilą wprowadzenia planu Dawesa. Narazie odbywa się jedynie praca w komisjach. Po ich ukończeniu będzie zwołane posiedzenie plenarne.

Prasa całego świata z żywym zainteresowaniem omawia szczegóły przebiegu konferencji, przywiązuąc do niej olbrzymie znaczenie, dla ukształtowania się stosunków międzypaństwowych na terenie międzynarodowym.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

27 lipca	— Natalii M.	— Niedziela.
28	— Innocentego P.	— poniedziałek
29	— Marty P.	— wtorek.
30	— Rufina i Aldona	— środa.
31	— Ignacego W.	— czwartek.
1 sierpnia	— Piotra w Okowach	— piątek.
2	— N. M. P. Anielskiej	— sobota.

Za Zw. Lud.-Nar. W Czwartek 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w Salt Rezerwy Obywatelskiej odbył się wiec sprawodawczy Zw. Lud.-Nar. przy udziale członków i sympatyków z pośród okolicznego obywatelstwa, miejscowej inteligencji i włościan. Przemawiał poseł Stanisławski, który w treściwym i jasnym wykładzie zapoznał pokrótkie zebranych z obecnym położeniem międzynarodowem, a następnie sytuacją wewnętrzną w Polsce.

Zdaniem prelegenta, położenie międzynarodowe skomplikowało się ostatnio w sensie nieprzychylnym dla Polski. Występujące tu i ówdsie tendencje, w kierunku podważania dotychczasowych zasad, głoszą odsywyjące się z żądaniami rewizji traktatu Wersalskiego, wytwarzają dla Polski niebezpieczeństwo, nie tyle z punktu widzenia prawnego, ile co do gwarancji ze strony państw Zachodnich. W tym ostatnim względzie położenie się pogorszyło, ponieważ na terenie międzynarodowym, przyszyły do głosu czynniki, pobłażające Niemcom. Tymczasem Niemcy poszerzają rozbrojone, posiadają doskonałe wyćwiczone kadry przyszyłej armii i przemysł w dobrym stanie, który w razie potrzeby może być niezwłocznie przekształcony dla użytku wojennego. Sztuczne bankructwo też nie zaszkodziło Niemcom. Będą więc one mogły zapłacić odszkodowania, co do których żądania są zmniejszone, lub nawet tego płacenia odmówić, jeżeli się wzmocnią do tego stopnia, by nie liczyć się z Francją lub Anglią. Gdy zaś ideja odwetu weźmie w Niemczech górę, to ruszą one przedewszystkiem na Polskę, jako na sojuszniczkę Francji. Niebezpieczeństwo grożące nam od sąsiadów jest tem większe, że nie posi-

damy naturalnych granic. Nasza granica lądowa wynosi 4000 kilometrów, czyli jest dłuższą niż w Rosji.

Przedstawiając w ten sposób niebezpieczeństwo, grożące Polsce na terenie międzynarodowym, poseł Stanisławski wazał warunki niezbędne dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa lub przynajmniej zmniejszenia go. Należy przedewszystkiem przez zgodę i konsolidację wewnętrzną wzmocnić obronę, mocarstwo stanowisko Polski, następnie należy wytworzyć takie warunki gospodarcze, któreby wszystkich, nawet obce narodowości, do nas przyciągały.

Pomimo częstych narzekania u nas nie jest najgorzej. Walki stronnictw w Niemczech są gwałtowniejsze niż u nas. Położenie międzynarodowe również nie jest dla nas tak niekorzystne, jakby się zdawało. Albowiem zwrot na lewo, który jakoby zaszedł w państwach zachodnich, jest raczej pozorny. Np. w Anglii iba odrzucała ostatnio wiele projektów rządowych. Rząd w razie ich feroowania może zyskać niepopularność, a tem samem nastąpi zwrot. We Francji też rozumieją, że o zrzeszeniu się praw w kwestji odszkodowań, gwarancji w ich wypełnieniu i kontroli nad rozbrojeniami — nie ma mowy. Dlatego też w gabinecie Herriota widzieliśmy, jako ministra wojny nieustępliwego względem Niemiec, gen. Nolleta. W Niemczech natomiast biorą górę czynniki prawicowe, głoszące odwoł. We Włoszech również widzieliśmy u władzy rząd narodowy. Zamach na Matteottiego uważał prelegent za sprawkę lewicy, mającą na celu podważenie autorytetu rządu faszystowskiego. Przechodząc do stosunków polskich, prelegent zaznaczył, że za jeden z niezbędnych warunków konsolidacji państwa, uważa wzmocnienie żywiołu polskiego na Kresach Zachodnich.

W sprawach polityki wewnętrznej, poseł Stanisławski podkreślił pewne zobowiązania społeczeństwa. W ostatnich dniach przesyłaliśmy dwa momenty nieoczekiwane przez ogół, a mające olbrzymie znaczenie dla państwowego życia Polski. Są to uchwalenie budżetu i przyjęcie ustaw językowych. Pierwszą czyni i Polski państwo państwowe i parlamentarne. Po przygotowaniu, czynionych przez ministra Michalskiego, a potem Kucharzkiego, wspomaganego przez Younga, jest to pierwszy budżet realny i mający zabezpieczenie w sdrowej walucie. Dochodzi on do 1400 tysięcy złotych. Choć jest stosunkowo niski, lecz za to mamy małe obciążenie w długach. Wysokość podatków również, w stosunku do zagranicy, jest niewielka, lecz znowu nasza zdolność płatnicza jest mniejsza.

Jednak prócz znaczenia gospodarczego, prace budżetowa ma ogromne znaczenie moralne. Zbliżyła ona ku sobie ludzi przeciwnych stronnictw i nauczyła ich patrzeć nie pod kątem widzenia interesów partyjnych, lecz korzyści ogólnonarodowych. W sprawie ustawy językowej prelegent podniósł, że jednym z motywów, kierujących jego stronnictwem przy uchwaleniu tej ustawy, było dążenie do usunięcia tyków od wpływów na kresach, wysykiwanych przez nich na niekorzyść Państwowości polskiej. Ponadto kasując t. zw. języki krajowe i wprowadzając utrakwizm, ułatwia się drogę procesowi wzajemnego przenikania wpływów i kultur. Kultura polska, wyższa od kultury ludności samleszkującej Kresy, powinna ją dla nas pozyskać. Wszystkie te względy decydowały stronnictwa polskie do wzajemnych ustępstw, co również ma duże znaczenie moralne przy naszych stosunkach partyjnych.

Wreszcie omawiana ustawa językowa, świadcząca o li-teralności i wysokiej tolerancji naszej, obali nikosemne insynuacje o ucisku mniejszości narodowych, aszerzone przez wrogów Polski, przez co podniósł autorytet państwa naszwęzta.

Rzecz sprawozdania poświęcił prelegent zaznajomianiu słuchaczy z aktualnymi sprawami gospodarczemi (monopola tytulowy i spirytusowy, koleje państwowe, budżety komunalne) i ze stosunkiem, jaki zajęło w Sejmie wobec tych spraw stronnictwo. Rzeczowe wywody prelegenta, zostały nagrodzone przez zebranych rzęśliwymi oklaskami. Po zakończeniu spra-

zabawa odbyła się w parku. Mało ciekawa i odlegająca od nasza — nie nowego ale przyniosła.

Z Plan. Org. Kółek. Na czwartowym zjeździe krajowym N. O. K. uchwalono 522 składek członkowskie.

Całokształt telegrafowej organizacji, przozono są o wplacenie powyższej składek na ręce skarbniczkę, p. Wędrzychowskiej. Ze względu na skrajnie fundusze i ciągłe wydatki, wskazano byłoby, aby składek uiszczonych zostały w jaknajkrótszym czasie.

Z Anabazowej Kurty. W poniedziałek 21 bm. o godz. 8 1/2 rano, rozstał się z życiem, po długiej chorobie, podprekurator Sady Najwyższego, s. p. Marcin Gabryliowicz. Dzięki całonocnemu charakterowi, zmarły cieszył się powszechną sympatią i szacunkiem; to też śmierć jego odczuwała się smutnym echem wśród jego przyjaciół i znajomych.

Cześć jego szczerze pamięć!

Ze sportu. Jak nas informują, w niedzielę 27 b. m., miała być rozegrana zawody rewanzowe piłki nożnej, pomiędzy drużynami wojskową W. K. S. i uczniowską „Jutrzenka”. Mamy nadzieję, że wojskowi zemszczą się tym razem, za poprzednio doznana porażkę.

Zabawa ogrodowa. W niedzielę 30 b. m. w godzinach popołudniowych, w miejscowym parku odbyła się zabawa ogrodowa, urządzana przez Koło Polek na kolonje letnie dla uczniów miejscowego gimnazjum. Zabawę urozmaiciły liczne atrakcje. Pomimo niezbyt licznej frekwencji, w sezonie ogórkowym sprzymiśle, zresztą, zupełnie, zabawę można uważać za udaną, gdyż cel, jak się zdaje, został osiągnięty.

Z cyrku. Bawiący od dłuższego czasu w naszym grodzie cyrk, zwinął w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia swe manatki i udał się na dalsze produkcje do Brześcia n/Bug, ocaleracją i pogratując w głębokim smutku szerokie rzesze, żądnych wrzasków mieszkańców.

Niepowołany kontroler. W najbujańszym rozkwicie sezonu cyrkowego zdarzyło się, że Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, inspirowana przez niezmordowanego i znanego okadźniad (t. j. nie ze strony swego fachu) w sferach Bielskich p. Iwanickiego, uchwaliła przeprowadzenie rewizji w kasie cyrku. Aczkolwiek uchwała ta nie została akceptowana przez Radę Miejską i tym samym nie uzyskała prawomocności, to jednak p. Iwanicki podpiószył skorzystał z okazji i wspólnie z radnymi Wajsmannem i Rubinastajnem, oraz jeszcze dwoma młodzieńcami, należącymi do rasy aryjskiej, wtargnął pewnego wieczoru do cyrku i legitymując się jako członek Kom. Rew. Rady M. — przeprowadził planowaną rewizję. Zaokresowy dyrektor cyrku szeroko na nie, bez uprzedniego okazania upoważniających papierów. Po przeprowadzeniu rewizji i stwierdzeniu, że wszystko jest w porządku, samozwańcza piątka zajęła miejsce w pierwszych rzędach, gdzie bawiła przez cały ciąg widowiska. Jak nas informowano z wiarygodnych źródeł, dwaj młodzieńcy-brjowie, towarzyszący p. Iwanickiemu, byli to podobno, jego krewni.

Przytoczony powyżej fakt nauwa pewno u—gi.

Niewątpliwie, wymalowany przez p. Iwanickiego sposób, bezpłatnego przykalkania na widowiska publiczne, przynosi szkodę jego pomysłowości. Fakt, że skorzystał z hytyego pomysłu nie sam, lecz wziął za sobą dwóch żądnych wrzasków kuzynów, świadczy również dodatnio o charakterze p. Iwanickiego. Widzimy odrazu, że nie jest on brudnym egoistą i może cenić światłość wązłów pokrowieństwa. A jednak? Nie chcą kompromitować obywatelstwa tego faktu, gdyż mógłby wdać się w szczegóły, przysłać dla p. Iwanickiego. Pozwolił sobie jednak przytoczyć pod jego adresem kilka rad, które mi życzyłoby się.

Składano, że p. Iwanicki, rozpraszając swoje zdolności i energię w kilka rozbieżnych kierunkach. Mógł się to zarządzić na cokolwiek. Nie każdy wszak może być Leonardem da

Vinci, Kartasjuszem, Leibnitzem. Przeciętny śmiertelnik (do jakich, pomimo wszystko, zaliczam p. Iwanickiego) w podobnych wypadkach staje się dyfektantem, który umiając potrosze wszystko, nie umie gruntownie. Że zaś, jak mi wiadomo, zawodową pracę p. Iwanickiego jest rzadkością, przeto radzę mu, szczerze i poważnie odsunąć inne sprawy na dalszy plan, a wziąć się pilnie do dratwy, pomagając ze więcej pożytku dla Państwa przynosić dobry szewo niż niedowarzony polityk.

A nadowszystko niech się nie wtrąca w nieswoje sprawy, bo kompromituje się, sam może nie wiedząc o tem,

Najpożyteczniejsi i najłatwiej być dobrym obywatelem, spełniając skrupulatnie obowiązki w swoim zakresie. Nie chcę, w ten sposób, p. Iwanickiemu przymawiać. Każdy fech uważam za równie szanowny i potrzebny. Mniemam jedynie, że każdy z nas, powinien starać się być właściwym obywatelkiem na właściwym miejscu. Najwłaściwszą gaś dla p. Iwanickiego miejsce jest — na rydelku.

Informują nas, że w ekspozyturze śledczej w Białej Podlaskiej znajdują się do odebrania pięć koni, pochodzących z kradzieży.

Osoby zainteresowane proszone są o niezwłoczne zgłaszanie się pod wskazany adres, w miarę możności ze świadectwem na konie.

Zgubiony 18 bm. skrótny portfel koloru szarego, zawierający wewnątrz 100 rubli rosyjskich i aniaszczoną fotografię, jest do odebrania w ekspozyturze śledczej w Białej Podl.

Zabici od pioruna. Dnia 7 bm. podczas szalejącej burzy, w polu przy osiole Warszawskiej, w odległości 2 km. od Międzyrzecza zabici zostali od pioruna okoliczni mieszkańcy Sijjanczuk Dominik i dwunastoletni jego syn, Piotr.

Samobójstwo. Dnia 12 b. m., popełniając samobójstwo, utopił się w rzecze pod Międzyrzecem, mieszkaniec przedmieścia Piaski, trzynastoletni chłopiec Radziłowski. Przyczyną samobójstwa było, jakoby, dokuczliwe obchodzenia się macochy.

Korespondencje.

Rada Szkolna Okręgowa w pow. Konstantynowskim.

Z czytelnikami „Podlasika” chcemy się podzielić miłym faktem z życia szkolnictwa naszego powiatu.

Jeszcze na wiosnę Rada Szkolna postanowiła wejść w bliższy kontakt z tymi wszystkimi, którzy pracują w szkolnictwie, albo w jakikolwiek sposób ze szkołą są związani: nauczycielstwo, dozorz i opiekunicy szkolne, urzędy gminne. Podzielono powiat na 3 rejony i w ciągu czerwca Rada odbyła kolejno posiedzenia z powyższymi organizacjami — w Łosicach, Sarnakach i Janowie.

W jakim celu zebrania urządzono?

W ubiegłym roku szkolnym w prowadzeniu szkół mieliśmy pewne braki, bolączki, a może nawet — wykroczenia. Były wypadki, że urzędy gminne zalegały po kilka miesięcy w wypłacie dozorum budżetów szkolnych, choć czasem pleniarzędze były zebrane (np. w gm. Zakanałe), i to było przyczyną zamykania szkół w ziemi z braku opatu. W innym miejscu może dozór szkolny nie dość sprężystości pracował. To znów ludność była uprzedzona do szkoły — czasem z winy nauczyciela, albo z nieferozumienia sprawy. A zresztą przy nowej ustawie samorządowej trzeba było dozorum i opiekunom szkolnym wyjaśnić ich zakres i sposoby działania już przy końcu ubiegłego roku,

żeby, nowy rok szkolny zacząć z jasno ułożonymi planami.

W tym właśnie celu Rada Szkolna urządziła powyższe zebranie, żeby każda ze stron mogła wypowiedzieć swoje uwagi. Starano się nie robić żadnych oskarżeń i wycieczek osobistych, i choć nie zawaze się to udało, jednak naogół dyskusja była rzeczowa i zebrani zawaze zaznaczyli, że zebrania były bardzo celowe i że jest pożytek z wzajemnego omówienia spraw.

Na każdym zebraniu był obecny przewodniczący Sejmiku i inspektor szkolny, którzy dawali swoje wyjaśnienia, sprostowania, albo fachowe uwagi.

P. Przewodniczący Sejmiku zakomunikował, że polecił wójtom wypłacić całe budżety szkolne na r. 1924/25 już w sierpniu i zaznaczył, że Sejmik będzie zatwierdzał wszystkie budżety dozorów szkolnych, racjonalnie opracowane i zatwierdzone przez Radę Szkolną.

P. Inspektor szkolny zakomunikował, że udało się otrzymać dla szkół kilkadziesiąt bibliotek; są one rozdane szkołom, a że kosztują miliony marek, więc opieki i dozory szkolne muszą czuwać nad ich całością, choćby to było połączone z nowym wydatkiem.

W sprawie budżetów szkolnych powiedziano: nie liczyć do dobrowolne opodatkowania się rodziców, ale w budżetach umieszczać wszystkie konieczne wydatki, na jakie pozwala ustawa i jakie dadzą się przewidzieć.

Przy wynajmowaniu lokali szkolnych dozory niech się starają zawierać dobrowolne umowy z właścicielem mieszkania i płacić sumy według wartości mieszkania (kilka—kilkanaście złotych miesięcznie), nie uciekając się do ustawy o ochronie lokatorów.

Kara za nieuczęszczenie dzieci do szkoły będzie w przyszłym roku nakładana i ściągana kilka razy do roku, żeby przez to często w ciągu roku przypominać rodzicom obowiązek posyłania dziecka do szkoły.

Nadto na zebraniu w Janowie w wolnych wnioskach poruszono potrzebę oświaty pozaszkolnej: młodzież po wyjściu ze szkoły 1—2 klasowej wpada w analfabetyzm myślowy, młodzież starza niema zajęć i rozrywek kulturalnych i demoralizuje się (pijaństwo); trzeba ożywić istniejące Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej i dążyć do założenia Kół Macierzy Szkolnej, która może tak dużo zdziałać w naszym powiecie; bez bliższej współpracy nauczycielstwa, stanu obecnego nie poprawimy, a więc proszono Radę Szkolną, żeby po wakacjach wystąpiła z inicjatywą w tym kierunku, w porozumieniu z p. inspektorem szkolnym. Ta sprawa wszystkim nam leży na sercu, i Rada Szkolna może wiele zdziałać dla wychowania młodych naszych podlasiaków.

K.

Jak walczył żołnierz polski za Ojczyznę?

Dn. 10.V 1831 r., ustępując pod naporem wojsk gen. Kreutza, pozostawił gen. Chrzanowski w Lubartowie kompanię 1. Pułku pod dowództwem

kpt. Leśniewskiego. Kompanja była poświęcona dla ocalenia korpusu. Kpt. Leśniewski zamknął w klasztorze i odrzucił wezwanie do poddania się. Wtedy zatoczono przeciw niemu baterję ciężką, która zrobiła wyłom w murze. Mimo, że mógł odpowiadać tylko bronią ręczną, bronili się kpt. Leśniewski do ostatka. Daremnie asturmowała kilkakrotnie piechota rosyjska klasztor. Choć nie mogła liczyć na żadną pomoc, trwała kompanja na swym posterunku do ostatniego ładunku. Dopiero wtedy zawarł kpt. Leśniewski z gen. Kreutzem układ równie zaszczytny, jak stoczona walka. Złożył broń w zamian za przyrzeczenie rychłej wymiany za jeńców rosyjskich, co też nastąpiło.

Gen. Kreutz, który wyróżnił się w wojnie 1831 r. z pośród generałów rosyjskich wyjątkową względnocią dla Polaków, chcąc uczcić kpt. Leśniewskiego, zaprosił go do swego stołu.

Gen. Prądszyński.

Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu A Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod Nr Nr

1362. „Moszko Bajer”, handel kołmi w Dubeczynie, gm. Hańsk, pow. Włodawski. Istnieje od 1923 r. Właśc. Moszko Bajer.

1363. „Sruł-Moszko Goldberg”, handel spożywczy w Parczewie. Istnieje od 1893 r. Właśc. Sruł-Moszko Goldberg.

1364. „Matys Tempy”, handel szkłem i żelazem w Parczewie, ul. Kościelna. Istnieje od 1922 r. Właśc. Matys Tempy.

1365. „Skład materiałów aptecznych i piśmiennych oraz księgarnia Feliksa Kaczyńskiego — w dzierżawie Mieczysława Sawickiego”. Prowadzenie składu aptecznego i materiałów piśmiennych oraz księgarni w Parczewie, ul. Rynek. Istnieje od 1922 r. Właśc. Mieczysław Sawicki.

1366. „Aleksander Tarwid”, handel drzewem w Białej-Podlaskiej, na Woli przy gościńcu Sidoroskim. Istnieje od 1923 r. Właśc. Aleksander Tarwid.

1367. „Mieczysław Domagalski”, skład maszyn i narzędzi rolniczych w Białej-Podl., ul. Kolejowa 5. Istnieje od 1923 roku. Właśc. inż. Mieczysław Domagalski.

1368. „Mieczysław Nowakowski”, handel napojami alkoholowymi w Białej-Podl., ul. Nowa 3. Istnieje od 1923 r. Właśc. Mieczysław Nowakowski.

1369. „Lucjan Skorupski”, handel galanterijno-manufakturowy w Białej-Podl., ul. Brzeńska 20. Istnieje od 1923 r. Właśc. Lucjan Skorupski.

1370. „Chaja Braum”, handel spożywczy w Parczewie, ul. Warszawska. Istnieje od 1922 r. Właśc. Chaja Braum, żemężna.

1371. „Rachmil Barbanel”, handel spożywczo-galanteryjny w Ostrowie-Siedleckim. Istnieje od 1883 r. Właśc. Rachmil Barbanel.

1372. „Burch Szapiro”, handel spożywczo-galanteryjny w Ostrowie-Siedleckim. Istnieje od 1915 r. Właśc. Burch Szapiro.

1373. „Rywon Zylberkant”, handel spożywczo-galanteryjny w Ostrowie-Siedleckim. Istnieje od 1904 r. Właśc. Rywon Zylberkant.

Życie gospodarcze.

W pierwszej połowie ub. tygodnia notowano:

Pieniądze zagraniczne.	
Dolary St. Zj.	5 zł. 18 gr.
funtów ang.	22 „ 75 „
franki franc.	0,36 „
„ belg.	0,33 „
„ arwajc.	0,94 „
korony czeskie	0,15 „
korony austr.	0,07 „
liry włoskie	0,32 „
millionówka	0,37 „
bony złote	0,82 „
pożyczka dolar.	2,70 „
4% listy siemskie	16,50 „
4 1/2% „ siemskie	22,75 „

Zboża.

Żyto kongresowe 117 f. gwarant. 11,50; żyto kongres. 116 f. 10,87. Żyto poznańskie 117 f. gwarant. 12,10; żyto poznańskie 120 f. gwarant. 13,85; żyto poznańskie 119 f. gwarantowane 12,15.

Uwaga! Znane na Podlasiu i w całej Polsce **Uwaga!**
przedwojennej dobroci i mocy

Wódki Suchowolskie

z rektyfikacji kałcia Saw. Czwartyńskiego

Skład win i wódek **Ant. GOCZAŁKOWSKIEGO**
w Białej Podl. przy ul. Brzeskiej na Nowym Rynku.
Uwaga na duży szylt na białym tle!

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

jak:

Sieczkarnie ręczne i kieratowe,
Młynki i wialnie do czyszczenia zboża,
Kieraty 2 i 4 konne,
Młocarnie ręczno-kieratowe i szerokomłotne
Siewniki, plugi, brony, kultywatory, parniki,
wirówki do mleka, przybory młeczarskie
oraz widły, łopaty, siekiery, pily,
kosi, wagi i odważniki posiada stale na
składach:

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE

Inż. St. NAWAKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

w Warszawie, ul. Kredytowa 4,
Adr. telegr.: Warszawa, Centropflug.

Oddziały: w Białymstoku, ul. Rynek Stanny 10,
w Dawidgródku, ul. Piłsudskiego 10,
w Horodziejcu ul. Szosowa 36,
w Nowogródku, ul. Mickiewicza 6.

Odsprzedawcom kredyt.

Pracownia kufnerska przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kufniersstwa wchodzące. Adres: Prosta 25, kufnersz. 2-1

Zgubiono rosyjskie świadectwo nauczycielskie (nauczyciela szkół powszechnych i nauczyciela domowego), na imię Tadeusza Karpińskiego. Znalazcę proszę o odniesienie do Redakcji Podlasiaka za nagrodą. 1-1

Rozkład ruchu pociągów

z uwzględnieniem kolejek dojazdowych
do Janowa i Konstantynowa

jest do nabycia

w „Red. Podlasiaka” i Kiosku gazet. „Czytelnik”

SKŁAD ROLNICZY

M. DÓMAGALSKI

w Białej Podlaskiej, ul. Kolejowa № 5.

poleca na sezon:

Zniwiarki amerykańskie i niemieckie.
Centryfugi i wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Posiada stale na składzie:

Wszelkie części zapasowe do zniwiarek
Deering Cormicka i innych systemów.

Ceny niskie. Warunki spłaty — dogodne.

PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY

z n. o.

w Białej Podlaskiej

Zastępstwo Banku Polskiego

- pośredniczy w operacji dyskontowej,
- inkasuje na miejscu płatne weksle zdyskontowane, nadsyłane zastępstwu przez Bank Polski Oddział w Brześciu nad Bugiem,
- inkasuje nadsyłane weksle komisowe, przekazy i akredytywy,
- przyjmuje na wszystkie Oddziały i Zastępstwa Banku Polskiego weksle i dokumenty inkasowe.
- przyjmuje wkłady oszczędnościowe dobrze oprocentowane,
- załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Adres: Biała Podl. ul. Warszawska 5
głuch. własny, tel. 99.